

Być za czy przeciw Peru...
(Terry Eagleton, *Iluzje postmodernizmu*)

Książka, którą oddajemy do rąk Czytelników, nie tyle obrazuje problematykę za-sygnalizowaną w jej tytule, co raczej ilustruje rozliczne dylematy związane z badaniem współczesności. Jej autorzy świadomi są tego, że omawianym tu zagadnieniom poświęcono już ogromną liczbę publikacji, wśród których wiele jest książek wybitnych. Zrealizowano także poważne projekty badawcze poświęcone sytuacji w kulturach słowiańskich, których owocem są wielotomowe edycje w sposób systemowy omawiające kluczowe problemy epoki transformacji. Należy do nich z pewnością polska seria *Literatury słowiańskie po roku 1989. Nowe zjawiska, tendencje, perspektywy*, której znaczenia nie sposób przecenić. Dlatego też, realizując nasz projekt o wiele skromniejszy, zdecydowaliśmy się skupić swoją uwagę na zjawiskach o mniejszym wymiarze i skali, które jednak odczytywać można jako swoiste metafory najważniejszych pytań i odpowiedzi dotyczących współczesności.

W jakiejś mierze przyświecała nam w tych poszukiwaniach prowokacyjna sentencja Terry'ego Eagletona, wyrażająca przekonanie, że być za lub przeciw postmodernizmowi, a od siebie dodajmy – także postkomunizmowi, jest decyzją równie (bez)sensowną, jak być *za lub przeciw Peru*. Zamyka się w niej bowiem świadomość niedefiniowalności problematyki, którą próbujemy w tej książce podjąć, a co za tym idzie – niemożności jej pełnego i adekwatnego opisu.

Pozostaje się więc odwołać nie tyle do *pożytków z wątpliwości*, o których w rozmowach z Keithem Testerem mówi Zygmunt Bauman, co raczej podkreślić *potrzebę wątpliwości*, która pozwala dostrzec cudzy horyzont poznawczy i etyczny, a następnie próbować uzgodnić go z własnym. Tym, co łączy zgromadzone w tej książce teksty, jest więc najszerzej pojęta perspektywa hermeneutyczna. U jej podstaw leży pytanie, jak *zrozumieć* rzeczywistość innej kultury, nie roszcząc sobie pretensji do jej całościowego, modelowego opisu, zawsze naznaczonego piętnem swoistej uzurpacji.

Skupienie się na fragmentach, okrucach, wycinkach jest więc nie tylko, a nawet nie przede wszystkim, wyrazem świadomości własnych ograniczeń, lecz przemyślaną deklaracją tego, że nie chcemy być ani *za*, ani *przeciw Peru*.

Jakie są tej decyzji konsekwencje – pozostawiamy osądowi Czytelników.

Maria Dąbrowska-Partyka